

Soros wydaje miliardy na proimigranckie inicjatywy

20 maja 2016

Ponad 100 organizacji pozarządowych domaga się ściągania imigrantów do Europy. Jedna trzecia z nich finansowana jest przez George'a Sorosa, spekulanta i filantropa w jednym, mówi były poseł UMP Unii na rzecz Ruchu Ludowego. Bernard Carayon, we francuskim Atlantico, wyraża zaniepokojenie, że organizacje finansowane przez Sorosa mają zbyt duży wpływ na ośrodki decyzyjne w UE. Powołuje się na raporty przygotowane przez organizacje wspierane przez filantropa, takie jak Instytut Społeczeństwa Otwartego czy Migration Policy Institute w Waszyngtonie, gdzie one same chwalą się liczbami imigrantów ściąganyymi poza oficjalnymi kwotami imigracyjnymi. Carayon uważa, że to nie tylko takie działanie, ale także wspieranie rewolucji w biednych krajach świata ma zwiększyć napływ imigrantów do Europy. Te organizacje „opierają się na utopii świata bez granic – ,No borders!’ Dlatego lepiej byłoby dla nas wszystkich, gdyby o polityce imigracyjnej decydowały państwa członkowskie, a nie Bruksela, która wymyśla rozwiązania coraz to bardziej skandaliczne”, mówi był polityk centroprawicy.[E]

Interpol i jego europejski partner ostrzegli, że istnieją coraz większe powody, by sądzić, że dżihadysty używają nielegalnych sieci przemytników ludzi, by przeniknąć do Europy, a także finansują swoje ataki z tego rodzaju działalności. We wspólnie opublikowanym raporcie, obydwie agencje policyjne szacują, że zorganizowana przestępczość na kryzysie imigracyjnym mogła zarobić ponad 5 miliardów euro, czyniąc ten proceder najbardziej dochodowym nielegalnym biznesem w Europie. „Coraz bardziej niepokojące jest, że trasy nielegalnych imigrantów i sieci przemytników mogą być używane przez zradyzalizowanych zagranicznych bojowników w celu powrotu do Europy, lub przez organizacje terrorystyczne jako

źródło finansowania swoich działalności”, piszą autorzy raportu. „Ponad 90 procent wszystkich imigrantów docierających do Unii Europejskiej korzystało z usług sieci szmuglujących imigrantów, w którymś momencie swojej podróży” – mówi dyrektor Europolu Rob Wainwright.[E]

Nastolatka, która była ofiarą molestowania przez grupy młodocianych imigrantów w Kolonii, w noc sylwestrową krytykuje władze za nieudolność, po tym jak jedyny podejrzany odszedł wolno. Siedemnastoletnia Dilara Zajarskaite twierdzi, że w Sylwestra była w Kolonii seksualnie napastowana przez grupę imigrantów pochodzenia arabskiego. Ataki powtarzały się pięciokrotnie. „Jedni łapali mnie za piersi, inni za łono. Ich ręce były wszędzie wokół mnie. Nie było nikogo, kto by ich powstrzymał” – opowiada Dilara. Udało jej się wyrwać, ale nie może dojść sprawiedliwości. Pomimo 1100 skarg policja ujęła tylko jednego podejrzanego Farouka B., ale nie udało się go skazać, ponieważ świadkowie nie mogli go zidentyfikować. Policja tymczasem skarży się, że nawet jak złapie podejrzanych, ci wypuszczani są przez sędziów, a problem stał się tak polityczny, że są naciski, by o nim nie rozmawiać.[E]

Dilara, jak i inne kobiety, nie czuje się bezpiecznie. Zapisały się na kursy samoobrony i jak okazuje się był to właściwy krok. „Byłam pod katedrą (w Kolonii – przyp. redakcji) kilka tygodni temu i arabskojęzyczny mężczyzna chwycił mnie i objął ramieniem dookoła i próbował przyciągnąć do siebie” – opisuje kolejną próbę napaści Niemka. „Ale pamiętałam czego nauczyłam się na kursie samoobrony i uderzyłam go mocno pięścią w żebra. Próbował mi oddać, ale położyłam mu głowę za karkiem i kopnęłam go w twarz kolanem” – mówi Dilara jak wyszła z opresji. „Teraz mogę obronić siebie” – podsumowuje.[E]

W związku ze zwiększeniem się napływu imigrantów do Europy kościoły zmagają się z niezwykłym naporem: coraz więcej imigrantów, którzy ubiegają się o azyl, głównie z krajów muzułmańskich, chce przejść na chrześcijaństwo i przyjąć

chrzest. Kościoły ewangelicki i katolicki zareagowały na to, zapewniając imigrantom dostęp do informacji o chrześcijaństwie w językach arabskim i perskim, oraz organizując kursy wstępne przed chrztem. Jednocześnie Kościół Ewangelicki zaznacza, że zmiana religii na papierze nie zwiększa szans na uzyskanie statusu uchodźcy.[SN]

Według proboszcza arabsko-niemieckiej ewangelickiej wspólnoty w Hanowerze Michela Youssifa uchodźcy wykazują duże zainteresowanie chrześcijaństwem, cieszą się wolnością i chcą wiedzieć, co to za wiara. „Dopiero co ochrzciłem siedmiu muzułmanów” – dodał pastor pochodzący z Egiptu, który od 2002 roku zajmuje się duszpasterstwem dla imigrantów. Opowiedział on, że na pierwszy kontakt ze wspólnotami chrześcijańskimi wielu decyduje się przez telefon lub SMS. Organizowane są dla nich kursy wstępne. Niektórzy imigranci są przekierowywani do sąsiednich gmin. Na przykład w mieście Winsen Luhe w Dolnej Saksonii w Święto Trójcy ochrzczono dwóch Palestyńczyków.[SN]

Zwiększone zainteresowanie imigrantów religią chrześcijańską potwierdza także przewodniczący Kościelnej Rady Kościoła Ewangelickiego w Hanowerze Rainer Kiefer. Według niego niektórzy uchodźcy zetknęli się z chrześcijaństwem już w ojczyźnie i postanowili teraz wyznawać tę religię w Niemczech. Według niego kojarzy im się ona z gościnnością i serdecznością. Rainer Kiefer podkreśla, że popyt na „Biblię” w językach arabskim i perskim rośnie, podobnie jak na materiał informacyjny na temat chrztu, wydany w tych językach. „Bardzo ważne jest, aby decyzja o przyjęciu chrztu była dobrze przemyślana i towarzyszyło jej powołanie” – uważa Kiefer. „Ponadto motywem chrztu nie powinna być nadzieja na zwiększenie szansy na uzyskanie statusu uchodźcy”. [SN]

Od 1979 roku działa Irańska Duszpasterska Służba Kościoła w Hanowerze. Już w Iranie chrześcijanie organizują się w domowe wspólnoty i utrzymują kontakt z kościelnymi wspólnotami za pośrednictwem internetu. Według pastora Gunthera Oborskiego wraz ze wzrostem liczby uchodźców liczba chrztów osiągnęła 300

rocznie. „Zwiększoną liczbę chrztów obserwuje się nie tylko w Hanowerze, ale także we wsiach, w których przebywają uchodźcy” – powiedział pastor.[SN]

Źródła: Euroislam.pl [E], pl.SputnikNews.com

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net